Nocny Kochanek, Pigułka Samogwałtu

Światła neony
W kieszonce kondomy
Jestem na disco lekko zrobiony
Pierwszy raz w klubie
I wszystko wiruje
Jak rekin w zatoce, tak tutaj się czuję
W mgławicy dupeczek ta jedna jedyna
Już wiem ze na mój kawior już leci jej ślina
Wiec puszczam jej oczko
A w zamian dostaję
Jej palec środkowy, aż się zajarałem

Z glazury parkietu już sypią się wióry
Choć trochę gorąco w tych spodniach ze skóry
Idziemy do baru, łyknęła przynętę
Do piątki ja stawiam bo dziś będzie

Nie może wytrzymać przysuwa się do mnie
Na pewno ja jaram
Powiem nieskromnie
Podaje mi piwo
Do ust je przystawia
Mówię kobietom się nie odmawia

Coraz szybciej wiruje świat
Jak kolumna Zygmunta stanął mi tak
.. w gaciach me ręce
I sam nie wiem kiedy ląduję w łazience

Teraz już wiem co zrobiłaś kochana
Pigułka do piwa została dodana
Na sobie sam dokonałem knouckoutu
Autoerotyzm, pigułka samogwałtu

Kolejka przed kiblem jest już coraz dłuższa
Pukają do środka a ja nie odpuszczam
Az w końcu ochrona do drzwi mocno wali
Lecz ja nie wymiękam, mam jaja ze stali
Za ręce i nogi wynasza nad ranem
Wiedziałem ze dzisiaj będzie rypane
Z dziewczyna z klubu nie wyszło mi może
To z rękom w łazience nie było najgorzej

Coraz szybciej wiruje świat
Jak kolumna Zygmunta stanął mi tak
Ide przed siebie sam nie wiem gdzie
A zboczona siła prowadzi mnie

Teraz już wiem co zrobiłaś kochana
Pigułka do piwa została dodana
Na sobie sam dokonałem knouckoutu
Autoerotyzm, pigułka samogwałtu